



CZY KTOŚ JESZCZE NIE ZNA HARRY'EGO?

Pewnie każdy słyszał o siedmiu fantastycznych powieściach J.K. Rowling „Harry Potter”. Wszystkie te książki przetłumaczono na 67 języków. Odniosły one ogromny sukces na świecie. Ich autorka z osoby bezrobotnej stała się milionerką.

Akcja „Harry'ego Pottera” rozgrywa się w świecie czarodziejów, który istnieje obok świata mugoli (niemagicznych ludzi) i w tajemnicy przed nimi. Głównym bohaterem jest Harry, sierota wychowywany przez mugolskich krewnych- Dursleyów. W dniu 11 urodzin chłopiec dowiaduje się, że jest czarodziejem. Rozpoczyna 7-letnią naukę w szkole magii i czarodziejstwa Albusa Dumbledore'a- „Hogwart”. Tu poznaje przyjaciół Ronalda Weasleya, Hermionę Granger i Rubeusa Hagrida. Bohaterowie ci stawiają czoła kolejnym, ciekawym i często mrożącym krew w żyłach przygodom.

Seria powieściowa zdobyła wielką popularność, czego przejawem są filmy – ekranizacje kolejnych części, a także obozy wypoczynkowe organizowane na wzór słynnego Hogwartu, np. Zamek Czocho. Miłośnicy Harry'ego uczestniczą także w konkursach związanych z tą lekturą. Uczniowie klasy V- Maciej Knaś i Mateusz Wierciszewski brali udział w finale ogólnopolskiego konkursu, który odbył się w Zamku w Mosznie. „Gdy zobaczyłem to miejsce na własne oczy, poczułem się jakbym przeniósł się w świat fantasy”- mówi Mateusz.

Jeśli chcecie przenieść się w świat magii, koniecznie sięgnijcie po serię „Harrego Pottera”!
Kuba Żukowski



Zamek w Mosznie

J.Wierciszewska



Znawcy literatury fantasy

J. Wierciszewska



Natalia kocha konie

B.Marcinkowska

Haflinger, camargue czy shire... Jest ich całe mnóstwo! Nie są to jednak nazwy najwyższych szczytów gór czy krain geograficznych. Są to rasy koni.

Jazda konna to wspaniały sport, który nie tylko daje satysfakcję, ale też uczy nawiązywać więź z koniem. Jeżdżąc konno nie tylko rozwijamy swoje mięśnie, ale i umysł, który pozwala inaczej patrzeć na świat.

Naukę jazdy konnej zaczyna się od poznawania zwierzęcia. Ważne są też takie elementy jak: szczotkowanie i siodłanie konia. Następnie jest on wyprowadzany na ring, gdzie się rozgrzewa do jazdy. Po kilku minutach koń jest gotowy do pracy z jeźdźcem.

Jazda konna to sport wymagający dyscypliny od jeźdźcy i od zwierzęcia. Dlatego też konie ze stadniny specjalnie szkoli się do przewożenia ludzi. Wyszkolony koń jest spokojny, cierpliwy i dobrze ułożony. Czasami są jednak wyjątki i wtedy to zwierzę może zapanować nad niedoświadczonym jeźdźcą.

Niedaleko Białegostoku w Jurowcach znajduje się stadnina koni „Kres”. Uczęszcza do niej uczennica klasy VI Natalia Marcinkowska, która jest wielką miłośniczką koni. Jeśli lubicie wyzwania, spróbujcie tego ekscytującego sportu, który nie tylko kształtuje sylwetkę, ale i charakter.

Natalia Marcinkowska

TANIEC TO MOJE ŻYCIE



Jaś w tańcu nowoczesnym Fotooskar

Dla niektórych jest to najważniejsze wydarzenie w roku szkolnym. Święto, którego nie zapomni żaden uczeń. Czas, w którym królują muzyka, kolorowe stroje i mnóstwo zabawy. Mowa tu oczywiście o VII Turnieju Tańca Towarzyskiego.

Każdy chciał pokazać się z jak najlepszej strony oraz zatańczyć bezbłędnie i w rytmie. Przecież występ przed liczną publicznością nie należy do łatwych. Zdaniem większości uczniów nie chodziło tylko o zwycięstwo. Ważne były dobra zabawa, dreszczyk emocji oraz niezapomniane chwile.

Na początku turnieju odbyła się uroczysta prezentacja par tanecznych. Można było podziwiać mnóstwo przeróżnych ubrań. Następnie odbył się przepiękny występ zawodowej pary tanecznej. Później uczniowie zaprezentowali: sambę, cha - chę, jive'a, walca angielskiego oraz walca wiedeńskiego. Wieczór umiliły występy pozakonkursowe. Można było zobaczyć: balet, zumbę, mix dance, a nawet funky oraz salsę. Na końcu odbyło się wręczenie medali i wielu innych nagród.

„Bardzo cieszę się z tego, że zająłem drugie miejsce, ale według mnie każdy jest zwycięzcą. Najtrudniejsze to umieć pogratulować innym”-oznajmił srebrny medalista turnieju Michał Lipski. Trzeba pamiętać, że konkurs ten to nie tylko honor i nagrody, lecz przede wszystkim zabawa, z której wspomnienia zostaną na zawsze w naszych sercach.

Natalia Bielecka



Amelia i Mikołaj w tańcu Fotooskar



Ze sceny trzeba zejść z gracją Fotooskar



Żywiołowa zumba Fotooskar



Pokaz zawodowej pary tanecznej Fotooskar



JAK ZNALEŹĆ CZAS?

Współczesny świat pędzi do przodu. Kiedy rozmawiamy ze znajomymi, najczęściej słyszymy: „Nie mam czasu”. Ale dlaczego tak się dzieje? Dzieci spędzają większość dnia w szkole, ale nie mają czasu na zabawę, spotkania z przyjaciółmi i odpoczynek. Specjaliści od zarządzania czasem mówią, że jest na to rada.

1. Najpierw zastanów się, co zabiera ci cenny czas. Prawdopodobnie jest to telefon, włączony telewizor w trakcie odrabiania lekcji czy komputer. Są to najwięksi „złodzieje czasu”. Wyeliminuj je ze swojego otoczenia, a okaże się, że pracy domowej nie było tak dużo.

2. Stwórz własny plan rzeczy ważnych. Najpierw zajmij się tym, co najważniejsze, dopiero później przyjemnościami. Pamiętaj, że nie należy rozpoczynać jednej rzeczy, nie kończyć jej, a następnie przechodzić do drugiej. W efekcie zajmie to o wiele więcej czasu.

3. Jeśli powtarzasz sobie, że najlepiej będzie, jeśli nauczysz się jakiegoś zagadnienia w domu, a na lekcji „jakoś przetrwasz”, jesteś w błędzie. Uwaga i skupienie na lekcji oraz regularne powtarzanie tematów pomaga w szybszym wykonaniu zadania.

4. Ważne jest spanie przynajmniej osiem godzin na dobę. Wyczęty organizm pozwoli na szybsze działanie, co w efekcie pozwoli nam na znalezienie dodatkowej wolnej chwili.

5. Pomimo problemów z brakiem czasu jest wiele sposobów, aby go efektywnie wykorzystać. Ale najważniejsze jest to, że jeżeli się coś bardzo lubi, zawsze znajdzie się na to czas.

Michał Lipski



Nie mam czasu...

Red.

ZAWARTOŚĆ MOJEJ KIESZENI



Kieszeń może pomieścić wszystko...

Red.

Ma je każdy, np. w spodniach lub kurtce. Nosimy tam podręczne rzeczy, czasem niepotrzebne. Czy na jej podstawie możemy powiedzieć coś o danym człowieku?

Większość zapytanych przez nas mężczyzn stwierdziła, że w kieszeniach nosi najczęściej: kluczyki, portfel lub telefon. Czasami zdarzają się też rachunki i papierki po cukierkach. U kobiet jest inaczej. Wszystko, co potrzebne (i nie tylko) noszą w torebkach, które towarzyszą im na każdym kroku. Czy na tej podstawie można stwierdzić, że kobiety są bardziej zorganizowane od mężczyzn? Po części tak, jednak nie zawsze się to sprawdza. 3 na 10 kobiet przyznaje, że zawartość ich torebek to istny chaos. Największy problem sprawia to wówczas, gdy należy szybko wyjąć z torebki np. telefon. Niekiedy nie udaje się to, zanim przestanie dzwonić. 2 na 10 mężczyzn potwierdziło, że zazwyczaj dba o porządek i ład w swoich kieszeniach. A co z resztą mężczyzn? To wiedzą już kobiety, które zajmują się praniem...Každemu zdarza się rozpakować cukierek i schować papierek do kieszeni zupełnie o nim zapominając, dlatego nasza teoria dotycząca dbania o porządek kobiet i mężczyzn nie zawsze się sprawdza...

Amelia Dąbrowska

Julia Dziatkowska - absolwentka naszej szkoły ,obecnie uczennica gimnazjum. Prowadzi program muzyczny w Radiu Jard II i przeprowadza wywiady z różnymi osobami w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży w ramach działalności Betanii. Teraz ona miała szansę udzielić wywiadu, gdyż to dziennikarze „Borutki” zadawali jej pytania.

Red: Co zachęciło Cię do czytania w radiu?

Julia: Zachęciła mnie przede wszystkim moja mama , a także Pani Renata, Pani Dyrektor Luiza, które po prostu uważały, że mam odpowiedni głos, bo raczej nie urok osobisty (*śmiech*) do tego, żeby udzielać się w radiu i rozwijać swoje zainteresowania. Tak naprawdę wszystko wzięło się od tego, że bardzo lubiłam czytać.

Red: Julio, czy pamiętasz swoje pierwsze nagranie radiowe?

Julia: Oczywiście że pamiętam, jechałyśmy wtedy z panią Renatą do studia nagraniowego w radiu. Czytałam baśń, której autorem była uczennica naszej szkoły. W ten sposób powstało słuchowisko "Sowie Opowieści".

Red: Jakie emocje wzbudził w tobie pierwszy dzień nagraniowy w Radiu Jard II?

Julia: To było bardzo stresujące, ponieważ nie znałam nikogo, nie wiedziałam, co mnie czeka i czy zostanę zaakceptowana. Teraz wydaje mi się to czymś zwyczajnym.

Red: Czy teraz, kiedy wiele razy czytałaś na antenie, nadal stresujesz się?

Julia: Stresuję się, gdy siedzi przy mnie mój kolega radiowy-Kamil , wiem że obserwuje każde moje potknięcie. Często jest tak, że prowadzimy ten program na luzie, żartujemy. Zawsze chce się wypaść jak najlepiej, ale nie zawsze to wychodzi. Wszystko na antenie emitowane jest na żywo, więc jeśli się pomyliasz, nic już się z tym nie da się zrobić.

Red: Czy kiedyś pomyliłaś się nagrywając wywiad?

Julia: Oczywiście, człowiek może pomylić się za każdym razem. Mnie zdarzyło się to kilkakrotnie. Naprawdę trzeba bardzo dużo ćwiczyć i bardzo dużo czytać na głos, żeby mówić bez żadnego potknięcia.

Red: Co robisz w takiej sytuacji?

Julia: Najważniejsze jest to, żeby czytać dalej i starać się jakoś ukryć tę pomyłkę, wymyślając nową część tekstu. Kiedy zdarzy się już potknięcie, poprawiam tekst i czytam dalej, niestety nie da się tego ukryć .

Red: Jeśli nagrasz wywiad i słuchasz sama siebie, to jesteś zadowolona z efektów?

Julia: Nie, nigdy nie jestem zadowolona z samej siebie. Nie lubię brzmienia swojego głosu w nagraniu. Poza tym uważam, że zawsze można było zrobić coś lepiej.

Red: Czy zdarza ci się, że nudzą Cię długie wypowiedzi twoich rozmówców?

Julia: Jeżeli przeprowadzasz z kimś wywiad, musisz do końca



słuchać tego, co dana osoba ma do powiedzenia. Przecież na tym polega dziennikarstwo. W czasie rozmowy można zadawać na bieżąco pytania pomocnicze, bardziej szczegółowe, wtedy wywiad jest bardziej żywy, bardziej prawdziwy i oczywiście interesujący.

Red: Czy zarabiasz używając głosu w radiu?

Julia: Nie, nie zarabiam w radiu, traktuję to jako darmowy staż, ale wiadomości, które stamtąd wnoszę są bezcenne. Poza tym świetnie bawię się z radiowcami, ponieważ mają dużo pozytywnej energii.

Red: Czy dzięki temu, że pracujesz w radiu, stałaś się sławna w szkole?

Julia: Nie, nie stałam się sławna z tego powodu. Radio Jard II emituje głównie rocka z lat 70. i 80., więc nie są to ulubione piosenki współczesnych nastolatków.

Red: Czy w przyszłości chciałabyś zostać dziennikarką albo spikerką?

Julia: Często praca współczesnego dziennikarza polega na pogoni za sensacją, dotyczącą jakiejś gwiazdy. Nie wyobrażam sobie takiej pracy. Ale jeśli chodzi o pracę spikera radiowego, to jak najbardziej, uważam, że to jest bardzo interesujące.

Serdecznie dziękujemy za wywiad. Życzymy sukcesów w branży dziennikarskiej.